

Przeciwko ekologii

Pierleone Porcu

Ekologia stała się najbardziej adekwatnym społecznym fenomenem na masową skalę w krajach, które znajdują się w postindustrialnej fazie. Staje się także sprawą wieku dla Kapitału i Państwa.

Musimy więc przyrzeć się temu, co walka ekologiczna oznacza zarówno dla tych, którzy są w nią zaangażowani/ne, jak i dla Państwa i Kapitału, które pracują nad zachowaniem swoich interesów.

Ekologiczna walka aż do teraz nakierowana była na znajdowanie "alternatywnych" rozwiązań potrafiących odbudować równowagę w niszczącej relacji człowieka wobec natury oraz złamać logikę technologicznego rozwoju opartego na dewastacji i plądrowaniu.

Pomimo, iż aspiracje ekologów są prawidłowe, żaden/na z nich nie kwestionuje struktury władzy, ale wręcz przeciwnie - stają się dla niej użyteczni, pozwalając zaprezentować ją w bardziej krytycznym i atrakcyjnym przebraniu. Gdy jest odseparowana od kwestii społecznej, ekologia staje się doskonałą okazją dla Władzy do budowania ogromnych projektów społecznej integracji, wyzyskując konsensus proletariackich mas wobec ekologów.

Ekologiczny humanitaryzm tych, którzy protestują przeciwko szalonemu marnotrawieniu surowców gdy miliony umierają z głodu, nie dotyka w najmniejszym stopniu postindustrialnych interesów Kapitału. Staje się to dla niego inicjatywą do poprawienia jego własnego poziomu produkcyjnego i organizacyjnego, które tak często pozostają w tyle za innymi poziomami przemysłowego rozwoju.

Czy Kapitał stał się więc ekologiczny? W przeciwieństwie do ekologów sądzymy, że tak. W obecnym czasie Kapitał szuka nowych technologii do przełamania braku równowagi, który wciąż istnieje w przetwarzaniu surowych materiałów. Dzieje się to poprzez wzrastającą racjonalizację jego instrumentów produkcji. To bez wątpienia zatrzymuje na jakiś czas ekologiczną destrukcję planety, poprawiając eksploatację zasobów także dzięki recyklingowi gór odpadów, jakie leżą nieużywane. Bardziej technologicznie zaawansowane kraje są daleko do przodu w tym kierunku, zmierzając ku stworzeniu światowego rynku połączonego z lekką technologią i ekologią, która reprezentuje nowe granice dla Kapitału.

W przemysłowo zaawansowanych krajach, to Państwo inicjuje wielkie kampanie nt. problemów ekologicznych, jako że może wyciągnąć wielkie korzyści z przemysłu, który produkuje instrumenty do ograniczania zanieczyszczenia. Innym powodem jest to, że w ten sposób Państwo może zagwarantować szerszą kontrolę nad społeczeństwem, poprzez zaangażowanie wielkich mas, które uczyniły z tego ich jedyną formę społecznego zaangażowania.

Rozwój ekologicznej technologii staje się sposobem dla bardziej zaawansowanych państw na wzrost zależności od nich przez gospodarczo słabsze kraje i wpływanie na ich przyszły rozwój. W tym leży potrzeba Państwa i międzynarodowego kapitału na inwestowanie milionów dolarów w finansowanie ekologicznych programów.

Ekologiczne kampanie stwarzają prawdziwą ekologiczną kulturę, nawet w szkołach gdzie w tej chwili istnieją już specjalne kursy na ten temat. To bardziej postępowi i wyczuleni politycy są tymi, którzy te programy wspierają, nigdy nie omijając okazji na podkreślenie swojego zaangażowania i wskazania na ciężkie sejmowe bitwy, które toczą przeciwko konserwatystom.

Ekolodzy podają rękę Kapitałowi i Państwu. Zieloni, jak też ich rytualne protesty, wydają konstruktywne propozycje oparte na “alternatywnych rozwiązaniach”. W ten sposób grają oni rolę “lojalnej opozycji” do systemu, nie uświadamiając sobie, że czyni to z nich elementy zaangażowane w jego rozwój. Ich akcje służą dominacji. (...)

Zieloni chcą dać dominacji ludzką twarz, dlatego uważają, że jest w porządku, gdy ich projekty są finansowane przez Państwo lub przez te same struktury, które niszczą naturę. Teraz wchodzi w lokalne samorządy, co daje efekt taki, iż Państwo jest w stanie rozszerzyć swoją dominację nawet na najbardziej peryferyjne rejony.

Kto może mieć jakikolwiek interes w projekcie wymierzonym w nakłonienie Kapitału do porzucenia jego szalonego rozwoju w kierunku tzw. “ciężkiej” technologii, zastępując ją “lekką” i ekologiczną, jeśli nie ci, którzy chcą uchronić obecny system społeczny?

Nie interesuje nas rozwój Kapitału, czy to ciężkiego czy to lekkiego. Interesuje nas jedynie zniszczenie Kapitału jako systemu, razem z aparatem państwowym na całym świecie, który go wspiera.

Ekologiczny spektakl chce, byśmy uczestniczyli w tym systemie śmierci, chcąc przybić nas do trwającej sytuacji przeżycia. Poddajemy się temu z rezygnacją, kiedy promujemy ekologiczne bitwy z nieuchronną śmiercią planety.

Konieczne jest zrobienie czego więcej. Gwałtowna konfrontacja z istniejącym porządkiem jest dla nas żywotną koniecznością. W tym rozumieniu proponujemy umieszczenie ekologicznej walki na powstańczej bazie.

Ekologia jest ważna tylko wtedy, jeśli jest rozumiana w ramach radykalnego procesu transformacji, jako że jest to jedyny sposób, w jaki może być użyta do przyspieszenia końca społeczeństwa dominacji.

Mamy więc dwie drogi: pierwsza zaczyna się od zniszczenia relacji z władzą w celu osiągnięcia równego, wolnego, ekologicznego społeczeństwa; druga ogranicza się jedynie do ocalenia planety od kompletnego zniszczenia. Jeśli wybierzemy tą pierwszą, zawsze znajdziemy towarzyszy/ki, którzy wesprą nasze inicjatywy. Jeśli wybierzemy drugą, ci towarzysze/ki będą widzieć w nas wrogów.

My też jesteśmy za ekologią i przeciwko wszystkim rodzajom zanieczyszczenia w kontekście wymagającym totalnego przewrotu we wszystkich relacjach i wartościach, na których oparty jest system.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Pierleone Porcu
Przeciwko ekologii

pl.anarchistlibraries.net